

## 3 km od bazy Giro

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 5 września 2009

**3 września minister ON Bogdan Klich zapewniał, że 3 km od bazy Giro polscy żołnierze są bezpieczni. Wczoraj w tej odległości od bazy zginął jeden żołnierz, a 5 innych zostało rannych.**

Zdjęcie: ISAF

*- Jeszcze w kwietniu zastanawiałem się, czy żołnierzy stąd nie ewakuować. Teren wokół bazy nie był pod kontrolą, z okolicznych wzgórz można było się spodziewać ostrzałów. W ciągu czterech miesięcy udało się rozszerzyć strefę bezpieczeństwa do 3 kilometrów - powiedział minister Klich w czasie wizyty w Afganistanie. Odpowiadał w ten sposób na powszechną krytykę stanu wyposażenia PKW w Afganistanie.*

Żołnierz, który zginął, to saper z 5. pułku inżynieryjnego ze Szczecina, plutonowy Marcin Poręba. Transporter opancerzony Rosomak, którym jechał, wpadł na minę (zapewne improwizowaną) o dużej sile rażenia wczoraj ok. 15:30 czasu polskiego. Rannych żołnierzy śmigłowiec ewakuacji medycznej przetransportował do bazy w Ghazni. Odnieśli oni rany odłamkowe rąk i nóg. Najciężej ranny ma złamaną kość udową i uraz miednicy. Stan czterech rannych żołnierzy określa się jako lekki i średni, u piątego stwierdzono szok pourazowy.

Plutonowy Marcin Poręba to jedenasty Polak, który zginął w Afganistanie. Brał już udział w misji Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku na przełomie 2003 i 2004, z pierwszą, przygotowawczą grupą żołnierzy. Plut. Poręba na misję do Afganistanu wyjechał w kwietniu br. Był dowódcą patrolu saperskiego.



Zdjęcie: ISAF

- Jeszcze w kwietniu zastanawiałem się, czy żołnierzy stąd nie ewakuować. Teren wokół bazy nie był pod kontrolą, z okolicznych wzgórz można było się spodziewać ostrzałów. W ciągu czterech miesięcy udało się rozszerzyć strefę bezpieczeństwa do 3 kilometrów - powiedział minister Klich w czasie wizyty w Afganistanie. Odpowiadał w ten sposób na powszechną krytykę stanu wyposażenia PKW w Afganistanie.

Żołnierz, który zginął, to saper z 5. pułku inżynieryjnego ze Szczecina, plutonowy Marcin Poręba. Transporter opancerzony Rosomak, którym jechał, wpadł na minę (zapewne improwizowaną) o dużej sile rażenia wczoraj ok. 15:30 czasu polskiego. Rannych żołnierzy śmigłowiec ewakuacji medycznej przetransportował do bazy w Ghazni. Odnieśli oni rany odłamkowe rąk i nóg. Najciężej ranny ma złamaną kość udową i uraz miednicy. Stan czterech rannych żołnierzy określa się jako lekki i średni, u piątego stwierdzono szok pourazowy.

Plutonowy Marcin Poręba to jedenasty Polak, który zginął w Afganistanie. Brał już udział w misji Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku na przełomie 2003 i 2004, z pierwszą, przygotowawczą grupą żołnierzy. Plut. Poręba na misję do Afganistanu wyjechał w kwietniu br. Był dowódcą patrolu saperskiego.